

MARIAN WOLSKI  
Polska Akademia Nauk  
Instytut Historii

## „Jeden Rewera stanie za dziesięciu Żyroslawów mitycznych” — kilka uwag o rodzinie Potockich

(na marginesie artykułu Marty K u p c z e w s k i e j, *Potoccy herbu Pilawa — mechanizmy kariery rodu w XVI/XVII wieku*, PH, t. CIII, 2012, z. 2, s. 275–301)

Przed ponad półtora wiekiem Stanisław Kazimierz K o s s a k o w s k i słowami użytymi jako tytuł niniejszych rozważań przestrzegł niejako współczesnych i przyszłych historyków przed zbytnim zawierzeniem zarówno legendom rodzinnym, jaki i literaturze historycznej, prowadzącym bardzo często na manowce badawcze<sup>1</sup>.

Dzieje Potockich herbu Pilawa, jednej z pierwszych rodzin Rzeczypospolitej, począwszy od drugiej połowy XVII w. po czasy nam bez mała współczesne, nie zostały niestety w dotychczasowej literaturze historycznej przedstawione w sposób adekwatny do roli odgrywanej przez nią w dziejach narodu. Zwłaszcza dotyczy to początków tej rodziny, od średniowiecza do końca XVI w. Tę właśnie lukę dostrzegła Marta K u p c z e w s k a, podejmując się niełatwego zadania jej wypełnienia i próby opisanie mechanizmów awansu rodziny. Losy przedstawicieli następných pokoleń są już znacznie lepiej znane, niewątpliwie za sprawą gwałtownego przyrostu podstawy źródłowej, będącej z kolei wynikiem większej aktywności poszczególnych członków rodziny na arenie ogólnokrajowej. Większość prac historycznych omawiających w różnorodnych aspektach dzieje Rzeczypospolitej od XVII do XX w. zawiera informacje o Potockich, z charakterystyczną przy tym dysproporcją merytoryczną. Wzmianki czy nawet mniejsze studia o Potockich koncentrują się na ich działalności publicznej, wojskowej, względnie udziale w życiu kulturalno–naukowym. Brak jest natomiast studiów genealogiczno–biograficznych oraz poświęconych materialnym podstawom egzystencji i awansu rodziny do ścisłej elity Rzeczypospolitej. Luki tej nie wypełniają ani opracowania herbarzowe, ani też artykuły zamieszczone w „Polskim Słowniku Biograficznym”. Przyczyna tego

<sup>1</sup> S.K. K o s s a k o w s k i, *Monografie historyczno–genealogiczne niektórych rodzin polskich*, t. II, Warszawa 1860, s. 165–168.

stanu rzeczy tkwi niewątpliwie w specyfice warsztatowej oraz bazie źródłowej. Zachowane w doskonałym stanie średniowieczne księgi sądowe z terenu dawnego województwa krakowskiego, częściowo tylko zindeksowane, wymagają długich i żmudnych kwerend. Podstawowy z kolei dla nowożytnych dziejów rodziny materiał aktowy z terenu Rusi Czerwonej i Podola przechowywany jest w archiwach byłego Związku Sowieckiego, które przez dziesięciolecia, do początku lat dziewięćdziesiątych, były dla polskich badaczy praktycznie niedostępne. Przed ponad dwudziestoma laty sytuacja jednak szczęśliwie uległa korzystnej zmianie i, bez mała w komplecie zachowane, księgi sądowe stoją obecnie do dyspozycji badaczy. Mimo to Potoccy wciąż czekają na swego monografistę<sup>2</sup>.

Ambitnego zadania przedstawienia działalności politycznej i wojskowej pierwszych pokoleń rodziny, w kontekście jej awansu społecznego oraz rządzących nim mechanizmów, podjęła się Kupczewska w drugim już artykule poświęconym Potockim. Pierwszy tekst dotyczył krótkiego, ale jakże ważnego w ich dziejach okresu kampanii smoleńskiej 1609–1613, który ugruntował pozycję zdobytą w okresie rokoszu Zebrzydowskiego<sup>3</sup>. Trzeba od razu zaznaczyć, że autorka sumiennie wykorzystała literaturę, zarówno tę starszą, jak i nowszą, dając w efekcie interesujący i w zasadzie zgodny z faktami obraz kariery rodziny. Kariery zbudowanej na gruncie wiernej służby wojskowej.

Niestety część studium Kupczewskiej poświęcona zagadnieniom genealogicznym oraz podstawom materialnym egzystencji Potockich zawiera poważne błędy zarówno warsztatowe, jak i merytoryczne, wymagające szerszego omówienia.

Już w tytule autorka używa terminu „ród” na oznaczenie rodziny, podczas gdy termin ten oznacza ogół osób i rodzin pieczętujących się tym samym herbem i przynajmniej w większości połączonych więzami krwi. Natomiast nawet najpotężniejsi Potoccy, Czartoryscy czy Radziwiłłowie to zawsze rodzina i tylko rodzina, a więc zbiorowisko osób noszących jedno nazwisko.

Omawiając następnie legendarne początki rodu Pilawów, Kupczewska przywołuje za Kaspem Niesieckim postać rycerza Żyrośława, „który jakoby miał zostać nagrodzony tym klejnotem herbowym w 1166 r. przez Kazimierza Sprawiedliwego w zamian za usługi oddane w walkach z Zakonem Krzyżackim przy boku Bolesława Krzywoustego”. Tymczasem twórcą legendy o Żyrośławie, a przynajmniej pierwszym jej propagatorem, był Bartosz Paprocki, który informację tę podał już w „Gnieździe cnoty” wydanym w Krakowie w 1578 r., a powtórzył ją Szymon Okolski w połowie XVII w.<sup>4</sup> W relacji Paprockiego nie chodziło też

<sup>2</sup> W druku znajduje się moja książka pt. *Potoccy herbu Pilawa do początku XVII wieku. Studium genealogiczno-własnościowe*, Kraków 2013.

<sup>3</sup> M. Kupczewska, *Działalność polityczno-wojskowa Jana, Jakuba i Stefana Potockich w okresie kampanii smoleńskiej*, „Białostockie Teki Historyczne”, t. VIII, 2010, s. 27–46.

<sup>4</sup> B. Paprocki, *Gniazdo cnoty skąd herby rycerstwa sławnego Królestwa Polskiego, Wielkiego Księstwa Litewskiego, Ruskiego, Pruskiego, Mazowieckiego, Żmudzkiego i innych państw do tego*

o Zakon Krzyżacki, tylko pogańskich Prusów, a mityczny Żyrosław miał działać nie w czasach Bolesław Krzywoustego, jak pisze autorka, lecz Kędzierzawego. Słusznie stwierdzając, że „niezwykle trudno jest ustalić właściwe początki Potockich”, Kupczewska informuje zaraz, że „pierwsze pisemne wzmianki o protoplastach, współzałożycielach wsi Potok [...] pojawiają się w XIII w.” Dalej wymienia mitycznych: Aleksandra syna Żyrosława i jego ośmiu synów, m.in. Sulisława, późniejszego kasztelana sandomierskiego za czasów Leszka Białego, który miał otrzymać w drodze nadania wieś Potok. Z narracji tekstu nie wynika, czy autorka jedynie cytuje za Niesieckim legendę rodową, czy też skłania się do uznania jej za zgodną z faktami. Nie istnieje dokument nadania Potoka Sulisławowi ani jakakolwiek wiarygodna wzmianka źródłowa na ten temat. Trzynastowieczne dokumenty odnoszące się do Potoka dotyczą jedynie sporów między potomkami Sulisława (ale nie kasztelana) z cystersami jędrzejowskimi o sprzedaną klasztorowi część tej wsi<sup>5</sup>. Abstrahując jednak od tego, czy Sulisław posiadał ową część w Potoku w wyniku dziedziczenia, czy też nadania, całkowicie nieuprawnione jest upatrywanie w nim „protoplasty [Potockich], współzałożyciela wsi”. Brak jest na to jakichkolwiek przesłanek źródłowych. W kontekście zaś zbycia przezeń części w Potoku jest to wręcz całkowicie bezzasadne. Enigmatycznie brzmi także kolejne stwierdzenie autorki, że „początki rodu na zasadach genealogicznych, nie zaś heraldycznych (mimo integrującej roli herbu), wywodzić należałoby od bliżej nieznanego Jakuba z Potoka, żyjącego około 1460 r.” W sprawie pochodzenia rodów rycerskich przetoczyła się przez polską historiografię długa dyskusja, której wynikiem jest ogólna właściwie zgoda co do genealogicznego charakteru tej formacji społecznej późnego średniowiecza<sup>6</sup>. Powyższe zatem rozróżnienie rodu „genealogicznego” i „heraldycznego” jest zupełnie bezpodstawne.

Kolejne, już „genealogiczne” pokolenia rodziny wywodzi autorka za herbarzem „Rodzina” Seweryna Uruskiego od owego „bliżej nie znanego” Jakuba, przyjmując zaproponowaną tam konstrukcję za pewnik. Tak przynajmniej można wnosić z użycia sformułowania „miał on synów”. Nie wzbudziła natomiast wątpliwości autorki rozbieżność pomiędzy wywodami owych pierwszych pokoleń w herbarzach Szymona Okolskiego, Kaspra Niesieckiego, Seweryna Uruskiego, Teodora Żychlińskiego czy Otto Forsta<sup>7</sup>. Należałoby umotywować wybór tego, a nie innego wyvodu. Wymienione u wszystkich wspomnianych autorów

*królestwa należących książąt i panów początek swój mają*, [Kraków 1578], s. 1020; Sz. Okolski, *Orbis Polonus*, Cracoviae 1643, t. II, s. 395.

<sup>5</sup> *Kodeks Dyplomatyczny Małopolski*, t. I: (1178–1386), Kraków 1876, nr 19, 20, 33.

<sup>6</sup> J. Bieniak, *Rody rycerskie jako czynnik struktury społecznej w Polsce XIII–XV wieku*, [w:] *Polskie rycerstwo średniowieczne. Wybór pism*, Kraków 2002, s. 57–82, tu też omówienie wcześniejszej literatury.

<sup>7</sup> Sz. Okolski, op. cit., t. II, s. 395, 401; K. Niesiecki, *Herbarz polski*, wyd. J. N. Bobrowicz, t. VII, Lipsk 1841, s. 427–430; T. Żychliński, *Złota księga szlachty polskiej*, R. I, Poznań 1879, tablica genealogiczna Pilawitów Potockich; R. XIV, Poznań 1892, s. 21; O. Forst, *Przyczynki*

osoby, włącznie z rzekomym chorążym krakowskim Maciejem, domniemanym ojcem pierwszego potwierzonego źródłowo przodka Potockich Jakuba, są całkowicie zmyślane. Powtarzanie zaś za starszą literaturą, bez konfrontacji z monumentalną serią „Urządnicy pierwszej Rzeczypospolitej. Spisy”, informacji o urzędach (Macieja jako chorążego krakowskiego — s. 276; Jakuba jako marszałka nadwornego — s. 278), nieprzysługujących faktycznie omawianym osobom, należy podnieść jako poważne uchybienie warsztatowe.

Opis dziejów rodziny Potockich, począwszy od podkomorzego halickiego Jakuba (zm. 1551), jest poprawniejszy, niemniej i tu znajdujemy nieścisłości. Autorka podaje zniekształcone nazwy miejscowe. Przykładowo Potok, kolebka rodziny, leży w powiecie ksiąskim (od Książa), a nie księskim (s. 275, 276). Ignacy Jasiński, nabywca działów w Jemielnicy, pisał się nie z „Ścina” lecz Lścina (s. 276). Wsie należące do tenuty boreckiej w powiecie trembowelskim to Dżiczków, a nie Dżiczki, Krasówka, a nie Krassolawka, i Dżwonzcyki, nie zaś Zwanzcyki (s. 279). Tyszkowce, pisane w innym miejscu (s. 278) jako Tyszowce, leżą na Pokuciu, a nie w starostwie chełmskim.

Poważniejsze są błędy merytoryczne, będące jednak w większości powtórzeniami za wcześniejszą literaturą. Omawiając więc majątek podkomorzego Jakuba, autorka błędnie przypisuje mu posiadanie Pukowa, z którego zapisał się raz jedyny w 1527 r. w Książu, sprzedając Jasińskiemu części w Jemielnicy<sup>8</sup>. Była to jednak tylko chełpliwa manifestacja nowo zdobytej pozycji materialnej wobec dawnych sąsiadów i znajomych. Do samego bowiem Pukowa, lub raczej zapisanych na nim sum, miał Jakub jedynie prawa po żonie i to na równi z innymi współsukcesorami Mikołaja Jemielnickiego. Nie posiadał też innych wymienionych przez Kupczewską wsi: Kowiaczewa, Krzewa, Suchodołu i Bednar. Wreszcie i Zahajpole było niewątpliwie lokowane dopiero przez jego synów. Wieś ta zresztą wkrótce po lokacji opustoszała i zanikła, skoro nie została wymieniona w podziale synów Jakuba w 1567 r.<sup>9</sup> Zupełnie bez komentarza pozostawia Kupczewska powtórzoną za Kossakowskim (w rzeczywistości informacja ta pojawiła się po raz pierwszy u Okolskiego) informację, jakoby Jakub był marszałkiem nadwornym za czasów Zygmunta Augusta (s. 278). Tymczasem żadne źródło ani też spisy urzędników centralnych i nadwornych nie potwierdzają tego faktu.

Jako uwieńczenie awansu majątkowego i społecznego Jakuba, Kupczewska uznaje fakt zawarcia przezeń drugiego małżeństwa z Druzjaną Jazłowiecką (Monasterską), córką kasztelana kamienieckiego Mikołaja. Niewątpliwie jest to

---

do najdawniejszej genealogii Potockich herbu Pilawa, „Miesięcznik Heraldyczny”, 1911, nr 9/10, s. 163; S. U r u s k i, *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, t. XIV, Warszawa 1917, s. 284.

<sup>8</sup> Archiwum Narodowe w Krakowie [dalej: ANK], Księgi ziemskie krakowskie [dalej: ZK] 262 s. 276–277.

<sup>9</sup> Centralnyj Derżavnyj Istorycnyj Arhiv Ukrainy we Lwowie [dalej: CDIAUL], fond 5, opis 1, sprawa 2, s. 87–91.

prawda, choć należy podkreślić, że wydając córkę za mąż Mikołaj Monasterski nie był jeszcze kasztelanem, a jedynie starostą niegrodowym czerwonogrodzkim, a bardzo już odległą świetność rodziny miał przywrócić na krótko dopiero brat Druzjany Jerzy, ostatecznie wojewoda ruski i hetman wielki koronny<sup>10</sup>.

Wśród dzieci Jakuba z pierwszego małżeństwa autorka wymienia za starszą literaturą Łucję, która jednak nie była jego dzieckiem. Łucja z Turowskich, *primo voto* Wojciechowa Białoskórska, *secundo voto* Mikołajowa Szczucka, była córką Anny z Pukowskich, *primo voto* Janowej Jemielnickiej, *secundo voto* Łukaszowej Turowskiej, a więc krewną pierwszej żony Jakuba Katarzyny z Jemielnickich Potockiej<sup>11</sup>. Nie bez przyczyny Łucja nazywała Mikołaja Potockiego, syna Jakuba, swym siostrzeńcem (*sororinus*)<sup>12</sup>.

Przechodząc do następnego pokolenia dzieci podkomorzego Jakuba, Kupczewska słusznie podkreśla zasadniczą rolę wspomnianego już Mikołaja, najstarszego syna podkomorzego, w budowaniu materialnych podstaw awansu rodziny. Niemniej, w szczegółach dotyczących jego życia i kariery publicznej popełnia wiele błędów. Powołując się na Marka Plewczyskiego, stwierdza, że Mikołaj rozpoczął służbę wojskową w latach 1528–1532. Już przyjęcie podanej przez autorkę daty urodzenia Mikołaja ok. 1517 r. wyklucza możliwość tak wczesnej jego służby. W roku 1528 miałyby zaledwie ok. 11 lat. Wiemy natomiast, że działalność wojskową zaczynano wówczas około osiemnastego roku życia. Zygmunt August, mając 18 lat, wyruszyć miał pod okiem opiekunów na swoją pierwszą wyprawę wojenną do Mołdawii w 1538 r. Stanisław Zamoyski, ojciec przyszłego kanclerza i hetmana, miał 17 lat, gdy rozpoczął służbę wojskową, zaś Piotr Firlej, syn hetmana wielkiego koronnego Mikołaja, pierwszą bitwę stoczył pod Orszą, mając ok. 20 lat<sup>13</sup>. W rzeczywistości Mikołaj był jeszcze młodszy. Urodził się bowiem najpewniej około 1522 r., jak to wynika z analizy jego aktywności publicznej.

Autorka chyba niesłusznie dopatruje się w nominacji Mikołaja na szafarza zamku kamienieckiego poparcia ówczesnego starosty Macieja Włodka, wynikającego jakoby ze związków rodzinnych poprzez małżeństwo jego siostry (w rzeczywistości córki) Krystyny z Andrzejem Potockim, bratem Mikołaja (s. 279). Nie mamy po temu żadnych informacji, natomiast sugerowany przez Kupczewską kontekst rodzinny zaistniał prawie dwadzieścia lat po tej dacie<sup>14</sup>. Autorka nieprecyzyjnie też kładzie na rok 1555 pierwsze wystąpienie Mikołaja jako szafarza.

<sup>10</sup> *Urządnicy podolscy XIV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. E. Janas, W. Kłaczewski, J. Kurtyka, A. Sochacka, red. A. Gąsiorowski, Kórnik 1998, nr 198.

<sup>11</sup> ANK, ZK 297A, s. 163–165; ZK 298, s. 271.

<sup>12</sup> CDIAUL, fond 17 (grodzkie trembowelskie), opis 1, sprawa 87, s. 265–267.

<sup>13</sup> M. Plewczyski, *Żołnierz jazdy obrony potocznej za panowania Zygmunta Augusta. Studia nad zawodem wojskowym w XVI w.*, Warszawa 1985, s. 90–91; K. Niesiecki, op. cit., t. X, 1845, s. 59; P. Jusiak, *Majątki rodziny Firlejów z Dąbrowicy w pierwszej połowie XVI wieku*, Lublin 2011, s. 109.

<sup>14</sup> Op. rec., s. 279. Andrzej, brat Mikołaja, ożenił się z córką Włodka dopiero ok. 1569 r.

W rzeczywistości musiał on otrzymać ten urząd (*cameralium castris camenecensis praefectus*) na przełomie lat 1551 i 1552, a pierwszy raz wystąpił jako szafarz 29 stycznia 1552<sup>15</sup>.

Tak samo błędne wydaje się upatrywanie „zjawiska protekcji rodzinnej”, a konkretnie „niebagatelnej roli człowieka wielkich możliwości [...] Jerzego Jazłowieckiego” (s. 280), w awansie Mikołaja na starostwo kamienieckie. Nie istnieją też dowody sugerowanej przez autorkę współpracy w sferze majątkowej i wojskowej między Potockimi a Jazłowieckimi. Wręcz przeciwnie, stosunki między obiema rodzinami układały się jak najgorzej. W 1554 r. Druzjana z Jazłowieckich Potocka, wdowa po podkomorzym Jakubie, zażądała od pasierbów wydzielenia jej połowy majątku mężowskiego, a spotkawszy się z odmową, zwróciła się do ojca i brata o pomoc<sup>16</sup>. Wówczas ci podnieśli wobec Potockich, na podstawie jakichś dawnych praw, roszczenia do Wojnisza, Kościelnik i Rusiłowa, co Potoccy jednoznacznie uznali za próbę wyzucia ich z dóbr dziedzicznych. Dopiero w 1556 r. doszło między zwaśnionymi stronami do ugody, mocą której Jerzy Jazłowiecki zrzekł się swych „praw” w zamian za gratyfikację finansową i wolny wyręb w lasach sokołowskich dla mieszkańców Jazłowca i okolicznych wsi<sup>17</sup>. Także w następnych latach Potoccy pozostawali z Jazłowieckimi w ciągłych konfliktach i procesach. Na przykład w latach 1559–1565 toczył się proces między kasztelanem kamienieckim Mikołajem Jazłowieckim, kontynuowany po jego śmierci przez jego syna Jerzego, a Mikołajem Potockim o zbiegłych poddanych<sup>18</sup>. Również z synami Jerzego Potoccy pozostawali w niezgodzie. Objęcie przez Jana Potockiego w 1590 r. starostwa kamienieckiego, którym faktycznie zarządzał starosta śniatyński Mikołaj Jazłowiecki, na pewno nie poprawiło stosunków między obiema rodzinami. Kulminacyjnym punktem wieloletnich sporów był najazd w 1598 r. na Gródek najmłodszego z braci, Hieronima Jazłowieckiego. Bezpodstawne były domysły Romana Żelewskiego, powtórzone przez Kupczewską, jakoby „Jazłowiecki [...] uważał się do nich [dóbr gródeckich — M.W.] bardziej uprawniony z racji małżeństwa z Eleonorą Ostrogską” (s. 286). Pretensje Jazłowieckich do Gródka wyływały z umów zawartych przez najstarszego z braci, Michała,

<sup>15</sup> CDIAUL, fond 6 (ziemskie halickie), opis 1, sprawa 30, s. 36–43. Jeszcze 10 grudnia 1551 na otwarciu roków kamienieckich występował bez urzędu (Centralnyj Deržavnyj Istorycnyj Arhiv Ukrainy w Kijowie [dalej: CDIAUK], fond 37 (ziemskie kamienieckie), opis 1, sprawa 4, k. 157). M. P l e w c z y Ń s k i (*Potocki Mikołaj*, PSB, t. XXVIII, s. 103) bezpodstawnie datuje nominację na szafarstwo dopiero na czerwiec 1553 r.

<sup>16</sup> CDIAUL, fond 6, opis 1, sprawa 34, s. 715–718; CDIAUL, fond 17, opis 1, sprawa 86, s. 503; sprawa 86, s. 552–556, 588–589, 777–780, 790–799; Proces z Jerzym Jazłowieckim: CDIAUL, fond 6, opis 1, sprawa 36, s. 87–97; sprawa 38, s. 1383 — i wiele kolejnych.

<sup>17</sup> CDIAUK fond 256 (Zamoyscy), opis 1, sprawa 18, k. 71–80v; CDIAUL fond 6, opis 1, sprawa 52, s. 146, c.d. s. 367.

<sup>18</sup> CDIAUL, fond 17, opis 1, sprawa 1, s. 799–810, c.d., s. 841–842; CDIAUL, fond 6, opis 1, sprawa 48, s. 37–42; 49, s. 826–832; CDIAUL, fond 17, opis 1, sprawa 5, s. 1–8.



ze Stanisławem Potockim, przy okazji sprzedaży mu Gródeczyny. Natomiast Hieronim Jazłowiecki pojął za żonę Ostrogską dopiero sześć lat po zajęciu Gródka w 1604 r. Konflikty sąsiedzkie i rodzinne nakładały się na różnice polityczne. Jazłowieccy byli zdecydowanymi zwolennikami Habsburgów, podczas gdy Potoccy znajdowali się w przeciwnym obozie kanclerskim.

Wracając do osoby Mikołaja Potockiego, to wbrew temu, co pisze Kupczewska, jego żona Anna z Czerwińskich nie była wdową po Sebastianie Książnickim. W obfitym materiale źródłowym dotyczącym obojga małżonków nie ma najmniejszej wzmianki o jej rzekomym pierwszym mężu. Informację tę wprowadził do historiografii Forst, myląc dwie Anny Czerwińskie — ciotkę i bratanicę<sup>19</sup>.

Jeśli chodzi o kolejne pokolenie dzieci starosty kamienieckiego Mikołaja, w omawianym artykule znajdujemy szereg drobnych błędów, częściowo powtórzonych znowu za starszą literaturą. Żona późniejszego wojewody braclawskiego Jana Potockiego Elżbieta z Kamienieckich nie była, wbrew utrwałonej w literaturze sugestii Zdzisława Spierałskiego, wdową po rotmistrzu Macieju Włodku. Wychodząc za mąż za Potockiego, była panną. Kasztelanka sandomierska Jadwiga Tarnowska, druga żona wojewody braclawskiego Jakuba Potockiego, była córką Stanisława, a nie Stefana. Mikołaj nie miał „trzeciej rzadko wymienianej w herbarzach i genealogiach” córki Anny, żony N. Kuropatwy (s. 280–281). W rzeczywistości Anna, żona Stanisława Kuropatwy, była córką Katarzyny z Potockich Mikołajowej Wężykowej, a więc siostrzenicą Mikołaja Potockiego<sup>20</sup>.

Starsi synowie Mikołaja, Jan i Andrzej, odbyli rzeczywiście studia na uniwersytecie w Lipsku, natomiast podana przez Stanisława Tworka, a powtórzona przez Kupczewską, informacja o ich dalszej edukacji w Lejdzie, Strassburgu, Bazylei, Altdorfie i Heidelbergu nie znajduje potwierdzenia źródłowego. Zwrócił już na to uwagę Andrzej Lipski<sup>21</sup>.

Również początki kariery wojskowej najstarszego ze starościców, Jana, przedstawiają się nieco inaczej, niż to zaprezentowano w omawianym artykule. Brak jest wiarygodnych informacji o jego udziale w walkach z Tatarami pod wodzą wojewody kijowskiego Konstantego Ostrońskiego. W wojnie z Gdańskiem walczył natomiast w rocie starosty braclawskiego Jerzego Strusia, a nie Mikołaja Brzeskiego (s. 281). Nie sposób zgodzić się z autorką, upatrującą w zasługach Jana przyczynę nominacji(!) na dworzan królewskich jego młodszych braci, co miało nastąpić jakoby wkrótce po zakończeniu działań wojennych (s. 281–282). Jakub Potocki, młodszy brat Jana, przyjęty został na dwór Stefana Batorego w Toruniu w listopadzie 1576 r., a więc jeszcze przed bitwą nad Jeziorem Lubieszowskim,

<sup>19</sup> O. Forst, op. cit., s. 190; ANK, grodzkie bieckie, t. 12, s. 270.

<sup>20</sup> CDIAUK, fond 37, opis 1, sprawa 17, k. 125–125v.

<sup>21</sup> A. Lipski, *Potocki Jan (ok. 1552–1611)*, PSB, t. XXVIII, s. 28.

a Mikołaj dopiero dziesięć lat później, w lipcu 1586 r.<sup>22</sup> Nie jest też prawdą, jakoby Jan otrzymał za zasługi w bitwie byczyńskiej urząd stolnika koronnego. Jan, w przeciwieństwie do młodszych braci, nigdy nie służył na dworze królewskim. Przyjęty natomiast na dwór w 1582 r. w Wilnie do grupy drabantów Jan Potocki musiał być jego nieznanym bliżej imiennikiem<sup>23</sup>. Natomiast ów Jan, stolnik (*dapi-fer noster*), właściwie truckzaszy, znany z zapisu z 1588 r., to być może najmłodszy z braci Stefan, służący na dworze Zygmunta III od 1587 r. Faktycznie nagrodą za wierność nowemu królowi była natomiast zgoda na wykupienie przez Jana starostwa kamienieckiego z rąk Maksymilianisty Mikołaja Brzeskiego. Nie jest natomiast prawdą, aby hetman Jan Zamoyski pozbawił Brzeskiego komendy nad zamkiem kamienieckim i nadał ją Potockiemu, czyniąc zeń „raczej narzuconego zastępcę, zwanego bardziej szafarzem” (s. 283). Potockiemu nie udało się zrealizować konsensu królewskiego niewątpliwie z powodu oporu Brzeskiego, który miał do Jana zadawnione pretensje o szkody wyrządzone m.in. przez jego rotę w 1585 r. w Czernielowie oraz niezwrócony mu dług<sup>24</sup>. Nie znajduje także potwierdzenia źródłowego powyższa sugestia o objęciu przez Jana szafarstwa zamku kamienieckiego. Starostwo kamienieckie, nadane ponownie (2 maja 1590) po odebraniu go Brzeskiemu, objął Jan 18 maja tego roku w wyniku intrygi najmłodszego brata, Stefana, który podstępem dostał się do pilnie strzeżonego zamku. Wbrew przyjętej w literaturze, a powtórzonej przez Kupczewską, hipotezie, Potocki został mianowany najpewniej od razu, lub wkrótce potem, także starostą latyczowskim. Jako starosta generalny podolski (*terrae Podoliae generalis camenecensis etc. capitaneus*) wystąpił bowiem po raz pierwszy już 1 marca 1591<sup>25</sup>.

Nie został też Jan wybrany w 1594 r. deputatem na Trybunał Koronny (s. 284), lecz funkcję tę otrzymał jego stryj Stanisław<sup>26</sup>. Nie znajduje również potwierdzenia w źródłach, ani też w cytowanej przez autorkę „Kronice” Pawła Piaseckiego, informacja, jakoby w czasie styczniowego sejmiku 1603 r. Jan i Stefan Potoccy stanęli przeciw kanclerzowi Zamoyskiemu, obwiniając go o podburzanie wojska (s. 291). Jest to konstrukcja historiograficzna autorstwa Adama Strzeleckiego, który zarzuty Piaseckiego wobec Stefana Potockiego rozciągnął także na jego braci, Jana i Jakuba<sup>27</sup>.

<sup>22</sup> AGAD, ASK, dz. I, sygn. 252 (Rachunki królewskie — dalej: RK), k. 28v; RK 253 k. 10v, 30, 129; RK 278, k. 43.

<sup>23</sup> AGAD, ASK, dz. I, sygn. 253, k. 120v; RK 278, k. 30v; 279, k. 8.

<sup>24</sup> CDIAUL, fond 17, opis 1, sprawa 96, s. 273–275; CDIAUL, fond 9 (grodzkie lwowskie), opis 1, sprawa 78, s. 444–449.

<sup>25</sup> CDIAUK, fond 39 (magistrat kamieniecki), op. 1, sprawa 16, k. 174v.

<sup>26</sup> AGAD, AZ 688, s. 94–95, 163; *Posłowie ziemscy koronni 1493–1600*, red I. Kanięwska, oprac. W. Uruszcza, I. Kanięwska, M. Ferenc, J. Byliński, Kraków 2013, s. 261, 374.

<sup>27</sup> *Chronica gestorum in Europa singularium a Paulo Pisecio episcopo praemisiensi*, Cracoviae 1645, s. 148; A. Strzelecki, *Sejm w r. 1605*, Kraków 1921, s. 21. Sprawę tę szerzej omawiam w monografii Potockich.



Skoro mowa o najmłodszym z braci, Stefanie, to w historiografii, postępującej w tej kwestii za Piaseckim, został on obwiniony o wkroczenie do Mołdawii wbrew woli monarchy<sup>28</sup>, co Kupczewska bardzo słusznie odrzuca. Natomiast sugerowane przez autorkę „wyhamowanie dobrze zapowiadającej się kariery Stefana Potockiego”, będące jakoby wynikiem porażki pod Sasowym Rogiem, jest zwykłym nieporozumieniem. Potocki powrócił bowiem z niewoli dopiero w 1617 r., a nie, jak to dotąd przyjmowano, w 1615 r.<sup>29</sup> Stąd wziął się pozorny dwuletni okres braku aktywności publicznej, interpretowanej jako niełaska królewska. Tymczasem natychmiast po powrocie Stefan objął pełnią już wcześniej (wzmianka w 1612 r.) funkcję pisarza polnego. Kupczewska przyjmuje natomiast podaną w spisach urzędników centralnych i nadwornych datę 11 sierpnia 1617, pierwszego jakoby wystąpienia Stefana z urzędem pisarza, za dzień, w którym „oficjalnie” otrzymał ten urząd (s. 296). Owego dnia jednak Stefan, jako starosta feliński i pisarz polny koronny, ustąpił jedynie Kasprowi Denhoffowi, staroście łajskiemu i bolesławskiemu, przysądzone mu dekretem królewskim 2000 fl.<sup>30</sup>

Wreszcie słowo o drugim wedle starszeństwa starościcu, Andrzeju, późniejszym kasztelanem kamienieckim, któremu autorka, wbrew cytowanej przez siebie podstawie źródłowej, przypisuje królewskie nadanie miasteczka Czesybiesy, skonfiskowanego Krzysztofowi Zborowskiemu (s. 282–283). W rzeczywistości nadanie to otrzymał jego młodszy brat Jakub Potocki, późniejszy wojewoda braclawski, i tak jest w źródle.

Artykuł zawiera jeszcze szereg drobniejszych błędów faktograficznych, których dalsze wymienianie jest niecelowe. Absolutna większość wskazanych pomyłek wzięła się ze zbyt dużego zaufania do wcześniejszych autorów. Można było ich uniknąć, przeprowadzając szerszą kwerendę źródłową. Jednak w artykule znajdujemy tylko odwołania do rękopiśmiennej korespondencji Potockich z Archiwum Zamoyskich w AGAD oraz Sumariusza dokumentów domu Potockich z Biblioteki Ossolineum, zawierającego tylko lakoniczne i niejednokrotnie mylne registry z wybranych ksiąg ziemskich i grodzkich z terenu Rusi i Podola. To stanowczo za mało, aby próbować odtworzyć skomplikowane dzieje tej bardzo aktywnej rodziny.

Mimo wskazanych braków, autorka doszła we wnioskach do bardzo trafnego opisu mechanizmów i wskazania źródeł awansu Potockich, w tym jednej z głównych przyczyn, jaką była podziwu godna i wyjątkowa w tamtych czasach zgodność i współpraca we wszystkich opisywanych pokoleniach rodziny.

<sup>28</sup> *Chronica gestorum in Europa singularium a Paulo Pisecio episcopo praemisliensi*, Cracoviae 1645, s. 335, 339–340; M. Costin, *Latopis ziemi mołdawskiej i inne utwory historyczne*, tłum. i oprac. I. Czamańska, Poznań 1998, s. 119; A. Śliwiński, *Hetman Stanisław Żółkiewski*, Warszawa 1920, s. 168.

<sup>29</sup> Po raz pierwszy odnotowany w kraju 12 maja 1617 w Lublinie; CDIAUL, fond 5 (grodzkie halickie), opis 1, sprawa 16, s. 607.

<sup>30</sup> *Urzednicy centralni i nadworni Polski XIV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. K. Chłapowski, S. Ciara i in., red. A. Gąsiorowski, Kórnik 1992, nr 534; AGAD, MK 162, k. 270–271v, 295–295v.

